

Konserwacja warszawskiego obrazu Élisabeth Vigée le Brun

Obraz Élisabeth Vigée le Brun (1755–1842) *Portret kobiety w zawoju na włosach* – namalowany w technice olejnej na płótnie o wymiarach 84,5 x 73,8 cm, nr inw. M.Ob.1275 MNW, trafił do Pracowni Konserwacji Muzeum Narodowego w Warszawie ze śladami dawnych zabiegów konserwatorskich, które zakłócały estetyczny odbiór dzieła. Lico obrazu pokrywał mocno pożółkły, pociemniały, pozbawiony świetlistości werniks. Dawne wypełnienia ubytków zaprawy – zbyt ciężkie, rozległe i wyraźnie odróżniające się od powierzchni oryginału – pokryte były zmienionymi kolorystycznie retuszami. Szczególnie uwidaczniające się ukośne reperacje przechodziły przez tło, czerwoną suknię i prawą stronę głowy sportretowanej. Obraz zdublowany był płótnem lnianym klejonym masą kłajstrową. Warstwa malarska była silnie spękana, krawędzie spękań uniesione, z tendencją do wykruszeń, a konsolidacja wszystkich warstw technologicznych wyraźnie osłabiona. Sporządzając dokumentację fotograficzną przed rozpoczęciem prac konserwatorskich, wykonano reflektografię w podczerwieni (fot. 2). Pod nawarstwieniami uwidoczniał się rysunek i modelunek wykonany z wielką finezją, biegłością i starannością. Wskazywał on na bardzo wyrafinowany warsztat malarski charakterystyczny dla twórczości Vigée le Brun. Na tej podstawie stwierdzono konieczność usunięcia wszystkich wcześniejszych ingerencji konserwatorskich, dodatkowo niespełniających obecnych standardów konserwacji. Ten czynnik oraz potrzeba wzmocnienia strukturalnego obrazu przyczyniły się do podjęcia decyzji o wykonaniu jego kompleksowej konserwacji.

Zabezpieczono lico obrazu bibułą japońską, zdjęto obraz z krosna, usunięto mechanicznie stare płótno dublażowe i masę kłajstrową (fot. 3). Pod cienką warstwą kłajstru znajdowała się dodatkowo warstwa kremowego gruntu, która chroniła oryginalne płótno przed degradacją. Po usunięciu gruntu stwierdzono, że podobrazie jest dobrze zachowane, dość mocne. Ponadto na oczyszczonym odwrocie uwidoczniała się dawna inskrypcja określająca sportretowaną osobę, malarza oraz datę i miejsce powstania obrazu: *Dieu benisse la comtesse d [...] Bralor [?]/ ne comtesse Vutreçon [?] peinte par Md: leBrun a Vienne/ l 1800.*

Nazwisko sportretowanej *comtesse* jest jednak mało czytelne. Napis w języku francuskim wskazuje, że portret namalowała Madame Le Brun w Wiedniu w 1800 roku. Wykonano fotografię dokumentującą tę inskrypcję (fot. 4).

Zarówno stan zachowania płótna, jak i obecność napisu na odwrocie były czynnikami decydującymi o wyborze materiału do wzmocnienia podobrazia. Podjęto decyzję o zastosowaniu cienkiej włókniny poliestrowej. Wzmocnienie takie jest półprzejryste, więc napis pozostaje widoczny. Po zakończeniu prac wzmacniających strukturę obrazu przystąpiono do usuwania wszystkich wtórnych nawarstwień z lica. Usunięto grube warstwy werniksu i zmienione kolorystycznie retusze wykraczające szeroko poza krawędź ubytków. Partia tła przemalowana była w całości. Ciemne, grube, gładko położone przemalowanie ukrywało swobodnie opracowane cienką warstwą farby tło, z widocznymi mistrzowskimi, płynnymi pociągnięciami pędzla i wykorzystaniem złocistych prześwitów podkładu. Ten sposób opracowania tła można zauważyć w wielu obrazach Vigée Le Brun. Na odsłoniętym oryginalnym tle odnalazła się subtelna sygnatura wyrysowana cienkim ostrzem w świeżej farbie. *L. Vigée le Brun a Vienne 1793* (fot. 5, 6, 7). Data ta różni się od tej napisanej na odwrocie, co świadczy o późniejszym i nieautorskim pochodzeniu napisu z tyłu płótna. Po usunięciu odmiennych materiałowo nawarstwień, świadczących o co najmniej trzech wcześniejszych ingerencjach, obraz wzmocniono strukturalnie. Miejsca ubytków wypełniono kitem zbliżonym do faktury oryginału (fot. 8). Naciągnięto obraz na nowe krosno. Warstwę malarską zabezpieczono werniksem i wykonano retusz naśladowczy (fot. 9).

Konserwacja obrazu trwała blisko rok. Najbardziej pracochłonne i najtrudniejsze było usuwanie wszystkich wtórnych ingerencji. Wymagało to olbrzymiej precyzji, wyczucia i delikatności. Położone bardzo grubo i szeroko przemalowania zdejmowano warstwowo, uważając, by nie naruszyć oryginalnego malowidła, które i tak zostało częściowo przebyte podczas poprzednich konserwacji. Zabieg mechanicznego usuwania wszystkich rozległych wypełnień ubytków był równie żmudny i czasochłonny. Większość kitów leżała na warstwie malarskiej, zdejmowano je powoli, precyzyjnie, by nie naruszyć powierzchni oryginału i odsłonić zakryte fragmenty malowidła. Warstwa malarska była bardzo krucha, co czyniło ten zabieg szczególnie trudnym. Kilka miesięcy trwał proces wypełniania ubytków zaprawy. Wykonywano je cienkim pędzelkiem, dokładnie w granicach wykruszeń, zaczynając od krawędzi i wielowarstwowo. Wykończenie powierzchni kitów wymagało wypracowania faktury zbliżonej do oryginalnej. Etap końcowy to nie tylko zaretuszowanie ubytków, ale też

scalenie wszystkich przetarć i przemyć warstwy malarskiej w celu odbudowania widocznych pociągnięć pędzla.

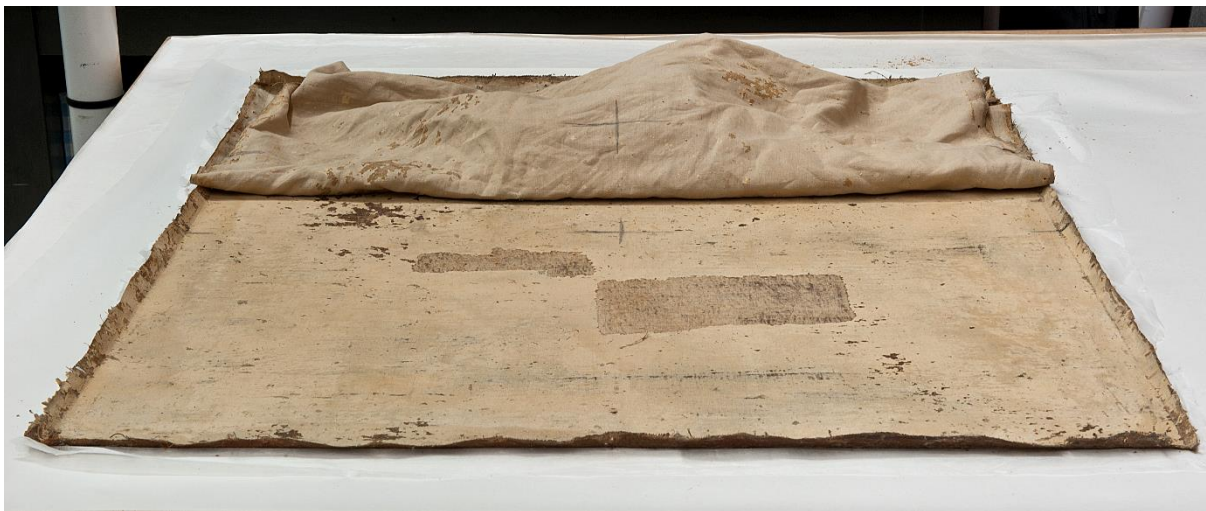
Praca przy konserwacji obrazu Élisabeth Vigée Le Brun przyniosła oczywiście ogromną satysfakcję. Dodatkowym sukcesem tej konserwacji było odkrycie oryginalnej sygnatury malarki, a ukoronowaniem jest przywrócenie dawnego blasku obrazowi.



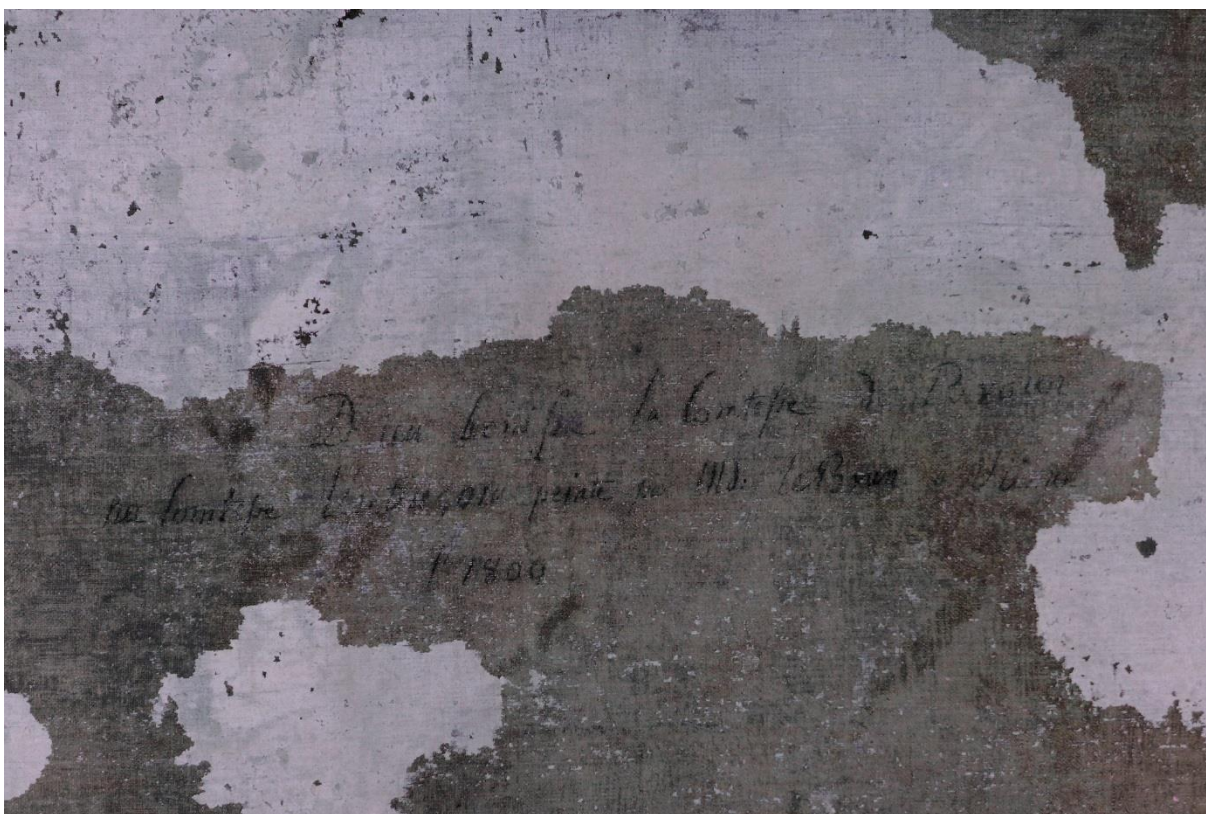
Fot. 1. Élisabeth Vigée le Brun, *Portret kobiety w zawoju na włosach* (M.Ob.1275 MNW). Lico obrazu przed konserwacją



Fot. 2. Reflektografia w podczerwieni (M.Ob.1275 MNW)



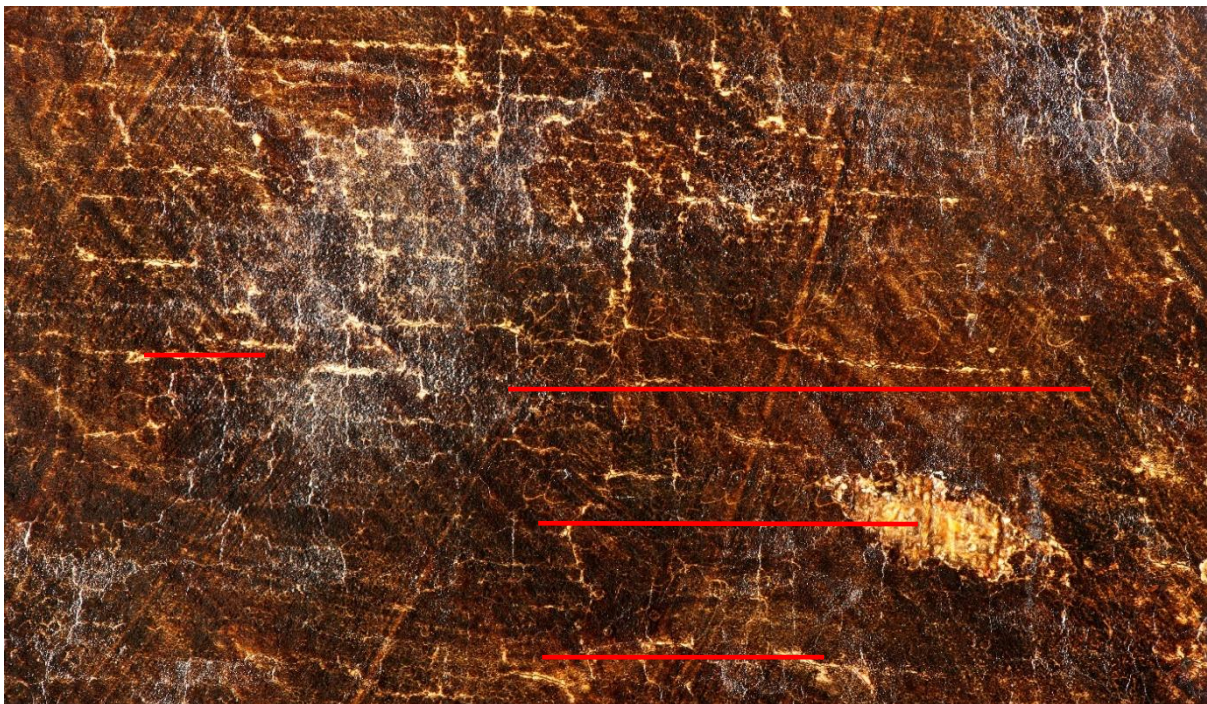
Fot. 3. Usuwanie dublażu z odwrocia (M.Ob.1275 MNW)



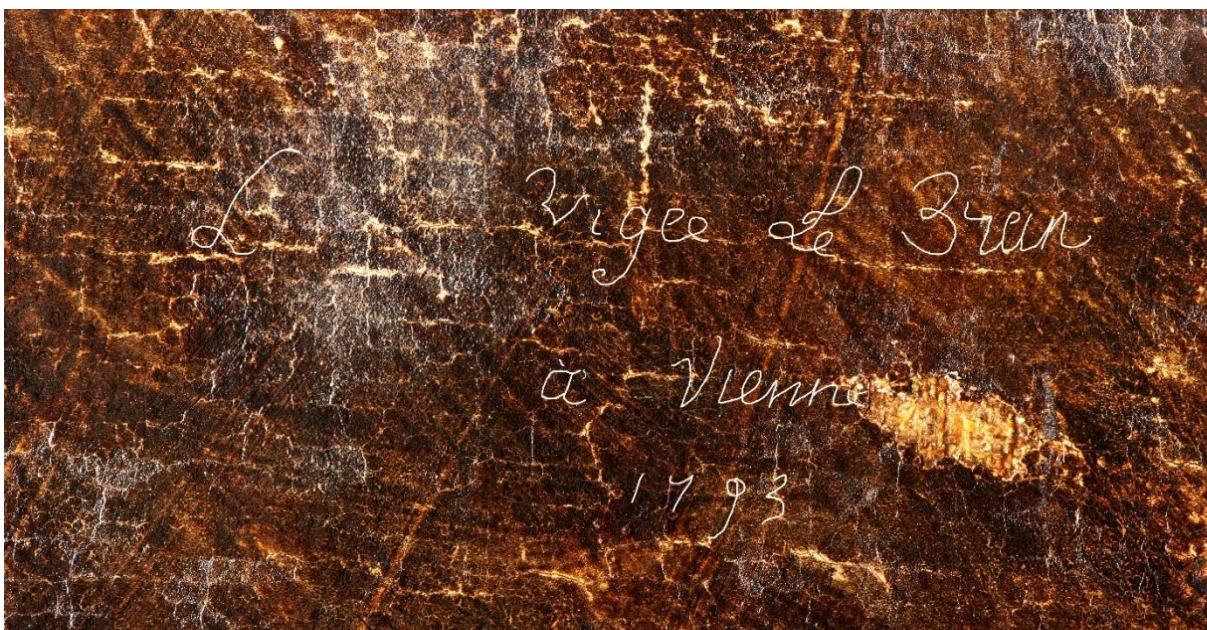
Fot. 4. Odsłonięty napis na odwrociu (M.Ob.1275 MNW)



Fot. 5. Miejsce sygnatury (M.Ob.1275 MNW)



Fot. 6. Czerwona linia podkreśla słabo widoczną sygnaturę (M.Ob.1275 MNW)



Fot. 7. Uczytelniona komputerowo sygnatura (M.Ob.1275 MNW)



Fot. 8. Obraz po wypełnieniu ubytków oryginalnej warstwy malarskiej kitem (M.Ob.1275 MNW)



Fot. 9. Obraz po konserwacji (M.Ob.1275 MNW)